№ 8 Wilnia, 4 Krasawika 1920 h. Hod III

KRYNICA

CHRYSCIJANSKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

Redakcyja i Administracyja: Dom pry Kaścieli św. Jana, 2.
Ad 9 da 11 i ad 3 da 5 hadziny.

«KRYNICA» KAŠTUJE:
na hod 40 rb., na paŭhoda 20 rb, na 3 miesiacy 10 rb.
Asobny numar 50 kap.

Č—wyhawarywaicca jak polskaje cz i jak rasiejskaje ч. Š—jak sz i jak ш.

Usim našym čytačom, pryjacielam i spahadčykam žadaim Wiasiołaho Alleluja!!!

Chrystus uwaskros z umioršych...

Chrystus uwaskros z umioršych, z hrobu paŭstaŭ
I kožnamu narodu na wiek prykład daŭ;

Dyk dzień wialikadnia-wialikaho świata
U nas užo światkuje kožnaja chata.

Kaścioły i Cerkwy zichaciać ahniami:—
Da samaho Nieba blesk dajuć łučami.

Hudziać zwany pa cerkwach, dy pa kaściołach
I budziać lud śpiačy pa ŭsich našyk siołach:

Kab paŭstaŭ jon so snu, Bohu Chwału zanios,
Bo radaść wialikaja—Chrystus Uwaskros!..

Uwaskreśni-ž ty, Białaruski Narodzie,
I da žyćcia paŭstań u hetym-ža hodzie!

Daŭ roŭnaści, bractwa i da lepšaj doli,
Za praŭdu światuju, ŭstawaj pawoli

Ustawaj harotny, moj ty Bracie miły,
A Boh najwyšejšy pašle tabie siły,

Bo chto jdzie za praŭdu—taho Boh kachaje
ŭ hetym jamu zaŭsiody pamahaje.

St.—St.

Ważnaja prymieta.

Biełarus astajecca Biełarusam. Heta znać pa moładzi. Nima u moładzi taho stydu, jaki prahladaicca u starejšych. Papaŭšy pamiž čyściej adzietymi, ci pamiž znatniejšymi, stydajucca nikatoryja starejšyja hawaryć pa biełarusku i łomiać jazyk, nawaračywajučy hawaryć pa polsku. A kali da ich prahaworyš pa biełarusku, dyk wydajecca im, što za prostych ich ličyš; widać zdajecca im, što jany „prostymi“ być pierastanuć, kali tolki nia buduć hawaryć pa biełarusku.

A moładź dyk zarazža haworyć pa swojmu, pa biełarusku, jak tolki da jaje pa swojmu adazwieśsia. I widać u małodziejšych hałowach jość klok; widać jany wiedajuć, što budučyna — ichniaja, što žyćcio lepšaje na świecie treba zawadzić bolš dla moładzi, bo jany bolš jak staryki majuć prawa da zyćcia; widać chočać pakazać siabie za narod biełaruski, za narod demokratyčny, nia stydajučysia błahich i durnych hutarak ab „prostym“ narodzie— jak ab niečym horšym ad inšych ludziej...

Značycca moładź—demokratyčna nastrojena; značycca moładź za „prosty“ narod pastaić; značycca moładź biaz durnoha stydu s „prostym“ narodam budzie zaadno trymacca i prabiwacca da lepšaha žyćcia. Heta moładź prawadyrom „pro-

stamu“ narodu budzie,—jak jaho žwawiejšaja siła i smialejšaja wola.

Pamylaŭsia toj, chto dumaŭ siłaj utrymać „inorodcaŭ“ ad wolnaj woli, chto dumaŭ wynaradawić biełarusaŭ—kaliś na pałakaŭ, ni tak daŭna na wialikarosaŭ, a ciapier iznoŭ na pałakaŭ; pamylaicca i toj, chto nia wieryć u adradžeńnie Biełaruskaho Narodu.

Žywieć i množycca u moładzi narodny duch i čućcio, a značycca žywieć i množycca nadzieja na skoruju našuju lepšuju budučynu.

A—y B—a.

SŁOŬCA AB UNII.

Ad chwiliny, kali iznoŭ budzie jednaść pamiž Kaściołam i Carkwoju, pawialičycca chwała Božaja na ziamli woś čamu:

1. Kali braty, dahetul razjednanyja, spałkajucca uwadnej wiery, heta budzie najbolš pažadanaja reč dla Najświaciejšaj Trojcy, asnowy kožnaj jednaści.

2. Świet budzie mieć sposab prakanacca ab wyraznaj Božaj sile, dla jakoj nima ničoha niemahčymaho na świecie.

3. Pašyrycca duža Carstwa Božaje na ziamli i budzie kudy silniejšyja mieć ŭpływy misyjnyja na tyja narody, što dahetul s Chrystowaj nawukaj nie znajomy.

4. Chrystus ad Unii budzie atrymliwać tolki pašany, skolki dahetul mieŭ ciažkaj abrazy i smutku, zroblenych razłučanymi na dźwie častki Kaściołami.

Dyk chto maje choć adnu iskru miłaści da Boha, pawinien horača malicca ab złučeńni Kaściołaŭ.

O. M. Jugie.

Pišuć da nas z Biełarusi.

Izabelin, Waŭkawyskaho pawietu.

Palityka našych sakretaroŭ.

Nia tak jašče daŭno zakazaŭ nam starasta, kab iśli my da Zabelina: chto niamaić—brać, a chto maić (daŭniejšyja)—mieniać pašparty u Zabalinskaho načalnika Rejonu. Nu što-ž, dumaju sabie, ad hetaho nia wykrucišsia, pašli ludzi — treba iści i mnie.

Uziaŭšy chleba u torbu, šapku na hołaŭ, kijok u ruku, kliknuŭšy susieda u kampaniju — pajšoŭ. Kali pryjšli my u miastečka—pierš čymsia da načalnika, pa darozie zajšli da kancelaryi hminnaj dawiedacca štokolečy ad pisara, jak dastupicca da taho načalnika i, jakim paradkam dastajuć hetyja papieryny. Jon nam rastłumačyŭ, kažučy: što tre' brać s kancelaryi takuju papierynu s padpisam staršyni i kancylarskaj piečatkaj. Kali heta patrebna, to—ničoha nia zrobiš. Prosim pisara dać i nam takija papiery, pa katorych wydaduć pašparty. Pisar chłapiec nadta dobry, doŭha nie spračajučysia zaraz-ža: čyryk, čyryk, napisaŭ, piečatkaj łapnuŭ i... hatowa. My uziaŭšy padziakawali' nu i da načalnika adprawilisia. Prychodzim u jahonaje biuro - až tam poŭna ludziej. Pracisnuŭšysia dalej — baču — pisar, dwoch padpisčykaŭ i adna dziaŭčynka, pišuć i tolki časami pytajuć: jakoj wiery, ruskaj ci, polskaj, bolš ničoha i znoŭ pišuć. Ehie! dumaju sabie—što-ž tut robicca? Jaž, bajučysia kab čaho nia zabycca, paprasiŭ u dziaŭčynki čarniła i piara i, na toj papierynie, što dastaŭ z wołaści, napisaŭ: Relihija R.-Katalickaja, narodnaść Biełaruskaja, a „Państwowość“—(praciažnik). Nat' chacieŭ toje samaje zrabić swajmu kumpanu darohi, ale ahlanuŭšysia nidzie jaho nia ŭhledziŭ, to i i tak astałosia. Dačakaŭšysia čarhi, padstupiŭ bliżej stała i pałažyŭ swaju papierynu pierad samym nosam sakretara. Ale ci pawierycie bratočki, dapraŭdy musi hety sakretar mała wučany, bo choč mieŭ kartku pad nosam, adnak musić nie razabraŭ dobra—kali staŭ pisać pa „swojamu“. Zamieciŭšy heta ja, kažu:—„panie sakretaru! Što ž wy heta najlepšaho robicie? Jaž Biełarus!“ „Kali wy Biełarus — adkazywaje — to musicie iści da Waŭkawyskaho Načalnika, kab wam wydali pašpart „zahraničny“. Užoš, kali tut nia wydaduć zahraničny, to tre kažu-iści choć i da Horadni, aby dastać toje, što treba. Tut p. Klimowič musi paŭstydaŭsia, kali šmarhanuŭ pa słowi, «polska», a napisaŭ Biełaruskaja narodnaść. Z cikawaści ja pastajaŭ krychu i paŭhladaŭsia, jak ludziam pišuć. Ano nia tolki mnie, ale i ŭsim, ni ŭ koha nia pytajučysia šmarujuć, što im padabaicca, ci moža prykazana načalnikom

Usich Biełarusoŭ Katalikoŭ i Prawasłaŭnych, jakija nat' ani słoŭca pa polsku nie razumiejuć, niemcaŭ kalwinaŭ i lutaranaŭ, na katorych naš Izabelin bahaty, ŭsich pryjmajuć, choć hwałtam, pad kryły biełaskrydłaho arła; nat naskolka nia mylajusia—papa Izabelinskaho i taho zapisali da narodnaści Polskaj, i, prynaležnaści państwa Polskiego. A kali chto z bolš swiedamych adazwiecca, što Biełarus, za biwajuć duch tym, što nijakaj Biełarusi nima, a što Biełaruś dzieści zahranicaj. Tolka da žydoŭ ni nadta učaplalisia,čamu? chto ich wiedaje.

Nu štož na heta skažycie-ludzcy?! Ad siabie—mahu skazać što heta nia pieršyna i nia... nawina.

A wam p. Sakretaru nadta brydka być nastolki... Bo kab skazać, što Biełaruś u Afrycy, ci jak wy dawodzili za hranicaju, to treba hadawacca pad pialonkaj, ci chwartuškom u mamy, a wučycca pad piečču z kurami.

Braty Biełarusy! pośla doŭhich mukaŭ i stahnaty, pryjšła para kali možamo ustać sa snu i nazwać siabie ludźmi! My žadaim jak i ŭsie narody žyć samym saboju, biaz wojčymaŭskaj apieki, bo da najlepšych dziaciej u najlepšaho Wajčyma haryć złość pad wačyma. Para, wialikaja. para wyciarci slozy ad zdzieku i čužoj nahajki, para wycierci pot ad pracy na čužych zahonach. Hodzi ciarpieć moŭčačy zdziekaŭ i paniawierstwa, hodzi ciarpieć kryŭdy ad čužyncoŭ, jakija zbytkujuć z nas usialakimi sposabami i na kožnym kroku! A, u kancy pryšłosia słuchać i ciarpieć najciažejšaho udaru bo, kažuć što nas nima na ziamli. Para ŭstać, pracierci i, padniać wočy u horu i kryknuć usiamu świetu, na ŭsie hrudzi, što my žywiemo!

Žyćcio paśla wajny.

Ciopłaja, wiasienniaja ranica. Čyrwonieńkaja plamka na ŭschodzie pašyrajecca ŭsio bolš i bolš.

Woś, z maleńkaj plamki staŭ wialiki, čyrwona-załacisty šlach — heta zajmaŭsia zołak.

Pamaleńku, jak duronaje dzicia, pačało wyhladać stul cikawymi, wiasiołymi wočkami, jasnaja sonejka...

Sonnyja listočki na drewach ustrapiahulisia pasla načnaho snu.

Trawica jarčej zabliščeła, husta prybranaja srebnymi kapielkami ściudzionaj rasicy.

Miakki wietryk ščyra całuje ŭsich biez razboru: i ciomna-zialonyja listočki na pyšnych halinkach, i tysiačy, apuściŭšych sonnyja hałoŭki, roznakalornych kwietak, i prastornyja łuhi, daliny i ŭzhorki Biełaruskaj ziamlicy...

A tak sama ad pacałunkaŭ cichaha wietryka pačynaje prabudžacca dziŭny, spraŭny chor našych wiasiołych ščabiatuńniaŭ—ptušak, šmat chłapatliwych piacaŭnic pčołak, žučkoŭ, dy matyločkaŭ..

Jaki dziŭny, čaroŭny chor! Jakija cudnyja zyki!

O, heta pieśnia prabudžajučajsia pryrody, zdolnaja prywiaści čałowieka ŭ poŭnaje zabyćcio ab usim na świecie i žadać tolki malicca, malicca cudoŭnaj sile, Niawidzimamu Duchu...

. . . .

Cicha ŭsiudy...

Nikahutka, ni dušy...

Ale nie, wun z šyrokaj wulicy, pamiž dwuch radoŭ kaliś nizkich, dzierawiannych, z nawisšymi, šera-sałamiannymi strechami, chat, a ciapier na miejsciy ich hrud akołkaŭ cehły, niekalki asmalanych haławiešak i kučy nawiejanaj z darohi šumy, idzie niechta, wylazšy z niejkaj jamy, zhorbleny, maładych hadoŭ, ale siwy užo, z šerym twaram, abrosšym čymści zialonym, s čornymi, chudymi, kastlawymi rukami i sahnutymi kalenkami—chwihura padobnaja da čaławieka, a za joj druhaja, treciaja, piataja, dziesiataja...

Heta žychary s pahareŭšaj wioski; haspadary niekalkich pałosak ziamli i ciesnaj chatki, choć chałodnaj; niawyhodnaj, ale swajej kaliś rodnaj!

Ciapier hetaj užo chatki niama!

Ciažkija dumki jašče bolš zhinajuć zhorblenyja plečy, u wačoch pamutnieła ručjom ciakuć ślozy...

Woś užo i rodny zahončyk, wun druhi, treci...

Što-ž heta?..

Ci maje wočy užo inakš świeciać?!. Ci moj rozum tak asłab, što ja nie mahu razpaznać swajoj rodnaj ziamielki, jakuju zmałku paliwaŭ swaim potam?..

Ci heta tyja samyja niŭki, jakich, kaliś adno charastwo apjaniała mianie radaściu?..

My nia słuhi! My ludzi! My, Biełaruski miljonny Narod!..

Harasim Kancowik.

m. Świr, Śwіancianskaho paw.

Świr—niekali stalica udzielnych kniazioŭ Świrskich, ciapier — zwyčajnaje miastečka. Pałožena jano ŭ pieknym miejscy nad wializnym wozieram tahož imieńnia, niedaloka ad Pałockaho trachtu.

Niasialeńnie—čysta biełaruskaje. Pačynajučy ad Świra i dalej na poŭnač, uschod, dy poŭdzień najmienš dastałasia palityka zmianiajučychsia „haspadaroŭ." Narod tutejšy i da apoški pierachawaŭ čystatu i pieknaść rodnaj biełaruskaj mowy, dy rodnych zwyčajaŭ: Stul i pahaworka „Świrski handziul."

Apošnija zdareńni pačynajuć adnak trywožyć miascowych świadomycn Biełarusaŭ. Reč u tym, što na miesca zmioršaha dziekana, Ks. Walunasa (lićwina i duža spahadajučaha biełarusam), naznačyli siudy Ks. Hałaka. Heta s pryrody čyściejšy biełarus, uradženiac Zahačskaj parachwii; jaho baćka i pa sionniašni dzień hawora tolki pabiełarusku, a ŭžo jon sam dyk praśleduje Biełarusaŭ jak tolka moža. Dziŭna, što hety Ks. Hałak, budučy jašče probaščam u Śwіrankach, lubiŭ pachwalicca swajeju „biełaruskaściu" i prykidywaŭsia, što lubić biazkonca biełaruskija piešni. Woś ty, Boža mocny, jak ničahusieńka na świecie niama stałaha i peŭnaha! Ciažka nam ciapier, dy nie dadziomsia... Za čas wajny Świr uwieś čas byŭ na froncie i strašenna praciarpieŭ... Ciapier užo ludzcy stali pa krysie papraŭlacca... Što čaćwier adbywajucca kirmašy i udajucca niažhorš.

Počta jość u miastečku i hazety, u tym liku i «Krynicu»; atrymliwaim bolš-mienš u paru. Cikawimsia, što dzieicca na świecie i niamała dumajem ab swaim losie. Balej za usio nam patreba praświety, dyk nijaki worah tahdy nam strašnym nia budzie. Praświeta — najlepšaje aružža u zmahańni za našy ahulna **hramadzkija prawy.**

Adam z pad Świra.

Wioska Barani, Swiancianskaha pawietu.

Wioska naša ličycca Klusčanskaj parachwii; jana znachodzicca ŭ 6-ci wiarstach ad kaściola. Haspadarym my tut jak i ŭsie kruhom. Maim lesu pad bokam i wazio͏ry blizka; dwary panskija taksama niedaloka: adzin nawiet u susiedztwie. Čakajemo, mo' kaliś u dobry čas i ziamielki padbawiać... Ciomnyja my byli, dyk doraha-ž za swaju durnaść i pryplacili. Mieli pad bokam serwituty i spadziewalisia ich na ŭłasnaść pieraniać; ale-ž pan chitrejšy za nas: wykarystaŭ niamieckuju akupacyju i spuściŭ les u žydoŭskija ruki. A skolka-ž my naprawawalisia za hety kusok u spakojny jašče čas?... Sumna ab hetym apošnim i ŭspaminać, tym bolš što i miž našaj siarmiažnaj braci znajšlisia zdradniki rodnaj sprawy... Za łaskawa-sałodkija słoŭcy, za kawałak chleba (choć swajcho tady propaść było), hety syny wioski tarmazili brackuju sprawu. Soram wam za heta!

Jak nia ciomny my, adnak raniej ŭsich susiednich wiosak zrazumieli my patrebu adradžeńnia Biełaruskaho Narodu. U nas z adchodam maskoŭcaŭ najpierš była zakładziena pačatkowaja biełaruskaia škołka, pratrywaŭšaja čatyry hady. A ciapier dyk i heta zdarowaje ziernia našaj pryšłaści nam patap͏tali prybłudy. Ale prymus niazdolaje nas pierarabić na zdrajcaŭ rodnaj sprawy. My ŭsie wiedajemo, što my kroŭ s krywi, kość s kasci—Biełarusy.

Hazety Biełaruskija čytajemo ź wialikaju cikawasciu i prychilnasciu.

„Krynicu" dastajemo s Klusčan i šanujemo jaje, jak našu siarmiažnuju hazetu.

Lawon s Tr.

Wioska Wierciališki, Hrodzienskaho paw. Wioska naša, choć maje litoŭski nazoŭ, ciapier čysta biełaruskaja. Nazowu swaju jana musić atrymała tady, kali litoŭcy i biełarusy žyli supolna u Hrodzienščynie i byli adzinymi haspadarami našaj rodnaj ziamielki. Dyk woś wioska naša lažyć na paŭdarohi z Hrodny da m. Wozier, pry šasowaj darozie. Biełaruskaja świedamaść tutaka jość: wioska naša maje škołu, hdzie dzietki našy wučacca pa białarusku, pa polsku i pa rasiejsku. U wioscy jość prawasłaŭnaja cerkwa, nima toki świaščennika. Wioska naša biazmała celaja prawasłaŭnaja, katalikoŭ było tutaka zaŭsiody nia mnoha. Z wierciališkich katalikoŭ pachodzić baćka ks. Tałočki; tutaka jon radziŭsia i hadawaŭsia. Na našym mahilniku lažać dzied i babka (unijatka) ks. Tałočki, a ŭ wioscy žywuč jaho swajaki. «Krynica» dachodzić i ŭ tutejšy kut.

Narod u nas nia biedny. Majem nadzieju, što wioska heta maje budučynu: jaje złučaje z Hrodnaju wuzka-kalejnaja daroha.

U blizkich wakolicach była biełaruskaja škoła u wioscy Kaplicy.

Blizki.

Adusiul i ab usim patrochu.

Zamireńnie.

Polski Urad užo pryhatawaŭ balšawikam warunki dziela zamireńnia. Pawedle ich usia Biełaruś, Ukraina i Litwa musiać adyjści da Polšči, a užo Polšča pastanowić, što z nami usimi maje być. Ci balšawiki na takija warunki zhodziacca—pokul što niawiedama. Wiedama tolki toje, što kali zhodziacca, to nie na doŭha; adychnuŭšy, jany uznoŭ pačnuć wajnu za našyja ziemli. Kaho padtrymajuć Biełarusy, Ukraincy, Litwiny—zhadać ciapier trudna.

Niamieckaje zaburennie.

U Niamieččynie dahetul niespakojna. Kałatnia trywaje. Ahułam jość nadzieja, što daŭniejšych paradkaŭ wiarnuć nia prydziecca. U baraćbie pierawaha na staranie uradu, jaki usimi siłami staraicca dajści da ładu. Kamunisty tam taksama nia dremiać. Dzieniadzie jany nawiet užo u swaich rukach trymajuć uładu.

Kamu što?

Endeckaja (panskaja) „Gazeta Waršawska" duža aburana na Łatyšoŭ. Bo jak-ža! Łatyšy u swajej Łatwii tak raspaadžajucca, jak im patreba, a nia tak, jak chočać polskija pany.

Nie, ciapier niama ŭžo hetych załacistych, tajomna z wietram hutarliwych kałasočkaŭ!..

I staić naš harotnik siarod pola z, apuščenaj haławoj, a ŭ hrudziach ščymić i takaja wostraja bol ich achapiła, što chočycca apošniuju zrebnuju, padziortuju saročku parwać susim, kab užo ničoha nia było, ničoha, i žyćcia kab užo nie stała!...

Bo ci-ž heta žyćcio, — kali niama čym zmaryć nadakučliwy hoład, kali žonka lažyć spuchšy ad hoładu ŭ syroj ziamlancy, na tym miejscy, dzie stajała kaliś rodnaja chata, kali jak mracy - zdańni, dzieci i płačuć, i jenčuć: „jeśći chočem"! A biedny ich tata, jak raz u hety čas, staić asłabieŭšy na, dzikoj trawoj parosšym, zapuščanym poli, i nia wiedaje, čym uzharać i zasiejać hety ćwiordy dziarwan na wuzkich pałoskach?...

Ci-ž heta žyćcio, jak jon wiedaje, što ŭ hety samy čas, kali jon i jaho siamiejka paśpieli ŭžo napicca na śniedańnia horkich, balučych śloz, jość śmat ludziej, što choć ničoha nia robiać, ale dola im spryjaje: jany bahaty, jany syty i adziety...

Dyk čamu-ž heta tak?

Čamu adzin maje karystacca biazličnym bahaćciem, a sotni, jak pčołki dla swajho trutnia—biazupynna pracawać, addajučy jamu swaju ŭłasnaść, swaje siły, achwiarowywajučy ŭ hetym i lepšuju dolu? Čamu?..

Ci moža sprawiadliwaść nawieki zasnuła i nikoli ŭžo nie ŭwaskreśnie?

Ci moža chmary zaciahnuli jasnaje soniejka i dziela hetaho nia widać wychadu na praŭdziwy šlach, kab dajšci da lepšaj doli, da światlejšaj budučyny?

O nie!

Tak doŭha čakanaje soniejka ŭžo wykaciłasia z za čornych chmar!!!

Jaho ahnistyja pramieńni aświacili ŭsie šlachi!

Dyk bardžej-ža śpiašaj skarystać z jaho świała,

Chutčej šukaj šyrejšaha i karaciejšaha šlachu da lepšaj doli, Harotny Biełaruski Narodzie!

Adważna, Biełarusie, idzi naŭpierad, kab uznoŭ ciomnyja chmary nie schawali ad was jasnaha świetu i kab Wy znoŭ nie zastalisia ŭ ciemnacie.

Biełarusy świedamyja aświedamlajcie niaświadomych...

Klićcie, pahaniajcie adzin adnaho, kab usie razam chutčej zajmali swaje miejscy na światlejšym, tak doŭha ŭžo čakanym šlachu! Hladzicie, kab inšyja nie ŭwajšli Wam u daronu, bo moža na druhi ŭschod sonca zadoŭha prydziecca čakać...

Dyk chaj-ža aznajmlaje Biełarus Biełarusu, što ŭžo dawoli spać u ciemnacie harotnych doŭnich stalećciaŭ, što nastaŭ čas nowaho žyćcia zmardawanamu miljonnamu Biełaruskamu Narodu!

Wiera.

Niezaležnaść—darahaja reč kožnamu narodu.

Irlandyja bojka zmahaicca z uradam anhielskim za swaju niezaležnaść. Zmahańnie časta krywawaje trywaje uściaž. Woś niedaŭna u Dublinie Irlandčyki napali na anhielskich sałdataŭ. Jość zabityja i ranienyja.

Ehipt i Sudan, dahetul naležačyja da Anhlii, abwiaścili swaju niezaležnaść.

Pietrahrad šybka wymiraje.

Pawedle hazet u studni miesiacy u Pietrahradzi źmiorła 45 tysiač ludziej, a ŭ lutym 60 tysiač. Pryčynaj takoj śmiarotnaści—hoład i tyfus.

Balšawiki napirajuć.

Apošnim časam balšawiki ažywilisia na ŭsim fronci. Ničoha wažnaho zrabić nie ŭdałosia. Polskaje wojska ŭsie balšawickija ataki adkidała.

M. Harecki	. . . .	40 m.
Hanna Dušeŭskaja	. . . .	25 m.
E. Klejn	. . . .	5 m.
Pakroŭski	. . . .	15 m.
H. Bahdanowič	. . . .	6 m.
A. Sakałowa	. . . .	25 m.
E. Madestawa	. . . .	20 m.
A. Trypuza-Trajanaŭ	. . .	20 m.
Koŭnier wuč. 8 kl.	. . .	2 rub.
A. Kušnioŭ	. . .	25 m.
Ks. A. Stankiewič	. . . .	20 m.
Arłoŭski	. . . .	10 m.
Majmina wuč. 8 kl.	. . .	1 rub.
Hielwan wuč. 8. kl.	. . .	1 rub.
Ad 6 klasy	. . . .	44 m. i 5 r.
Kacnelson	. . . .	10 m.
Łurje wuč. 8 kl.	. . . .	5 m.
Ad 5 klasy	. . . .	54 m. i 2 r.
Ad 4 klasy	. . .	33 m. i 1 r.
U. Znamiaroŭski	. . .	**100 m.**
Św. Plis	. . . .	20 m.
A. Cykowič	. . .	5. m.
W. Katowič	. . .	5. m.
Ad 6 klasy	. .	36 m. i 6 r.
Hawendo wuč. 4 kl.	. . .	30 m.
A. Łabuć wuč. 8 kl.	. . .	10 m.
Anšels	. . . . . .	6 m. i 3 r.
H. Dušeŭskaja	. . .	40 m,

Usiaho 372 m., z jakich 28 rublami.

Aprača toho roznyja asoby na „čyrwonaje jaječka" dla biełaruskich dzietak achwiarawali 596 m. i 28 rb.

Biełaruski Kamitet Pomačy Paciarpieŭšym ad wajny, jaki kłapocicca ab utrymanni prytułku, usim asobam, daŭšym achwiaru na „čyrwonaje jaječka" dla biełaruskich dzietak, hetym wyražaje ščyruju padziaku.

Staršynia Kamitetu
Ks. A. Stankiewič

Pisar H. Bahdanowič.

Z WILNI.

Pryhatawańnie dziela atkryćcia Biełaruskaho muzeju i bibliateki imieńnia Janki Łuckiewiča.

Jak wiedama, nieboščyk J. Łuckiewič, wučony biełaruski archeoloh, duža šmat sabraŭ roznych račej i knižak daŭniejšych, jakija datyčać Biełarusi. Woś usie hetyja darahija rečy ciapier paradkujucca, kab nieŭzabawie adkryć Biełaruski muzej i bibliateku imieńnia J. Łuckiewiča.

Padpisny list,

jaki wydała wučanica 8-aj klasy, L. Rusieckaja na „Čyrwonaje jaječka" dla biełaruskich dzietak u prytułku pry I-aj Wilenskaj Biełaruskaj Himnazii.

L. Rusieckaja wuč. 8 kl.	. .	50 marak
A. Holdštejn wuč. 8 kl.	. .	2 rub.
Nohaler wuč. 8 kl.	. . . .	25 mar.
Hieršater wuč. 8 kl.	. . . .	20 m.
W. Bohdanowič	. . . .	20 m.
L. Ihnatawa	. . . .	20 m.
N. Bancleben	. . . .	20 m.
M. Moraŭskaja	. . . .	20 m.
F. Mikulina	. . . .	20 m.
A. Dmachoŭski	. . . .	20 m.
M. Kachanowič	. . .	25 m.
N. Łaskowič	. . .	20 m.
I. Katowič	. . .	20 m.
M. Katowič	. . . .	20 m.
L. Hareckaja	. . . .	40 m.

ABWIESTKA.

7-ha krasawika 1920 hodu buduć pasłany u szkołu padcharunžych 60 maładych biełarusau na 9-ci miesiaczny kurs (szkoła u Warszawie).

Warunki pastupleńnia woś jakija:

1) Być biełarusam.
2) Mieć hadoŭ 18—27.
3) Adukacyja nia mieńš 4-ch kl. siaredniaje škoły.

Pry zapisywańni prynosić DAKUMENTY:

1) Metryku, kali radziŭsia.
2) Atestat adukacyi, abo kopiju paświedčannuju u Nataryusa.
3) Lekarskaje paświedčańnie ab pryhodnaści da wajskowaj słužby.
4) 2 fatahraf. kartki, paświedč. u palicyi.
5) Ułasnaručnaje apisańnie swajho žyćcia.
6) Apisańnie swajho materjalnaha stanowišča.
7) Podpisku u tym, što prasłužyć 5 hadoŭ u Bieł. wojsku pa atrymańni aficerskaj ranhi. (Padpiska paświedč. u Natariusa abo u Palicyi.

II.

Sztab Biełaruskich wojsk u najchutczejszym czasie pasyłaje u szkołu padaficerau u Ostrawie Łomżynskaj hub. 90 maładych biełarusau (60 u szkołu piachotnuju i 30—u szkołu kulamiotnuju).

Warunki pastupleńnia

1) Wiek 19—35 hadoŭ (mieć metryku abo kopiju paświedčan. Natariusam i pašpart).
2) Umieć čytać i pisać pa polsku; znać 4 arytmetyčnyja dziejstwa (złažeńnie, adymańnie, umnažeńnie i dzialeńnie)
3) Lekarskaje paświedčańnie ab pryhodnaści da wajskowaj słužby

Dla rehistracyi i zaličeńnia ŭ Wilni źjaŭlacca z dakumentami: **Bakšta 11, pakoj 24.**

Redaktar i Wydawiec **Ks. Adam Stankiewič.**

Pazwolena Wajen. Canzuraj. Drukarnia «Wilenskaha Wydawiectwa», M.-Stefanaŭskaja wul. N 23.